

# Krzysztof Sas-Nowosielski

---

"Wszystko za Everest. Katastrofalny sezon 1996 w relacji naocznego świadka", Jon Krakauer, Warszawa 1998 : [recenzja]

---

Bibliotheca Nostra : śląski kwartalnik naukowy 2/2, 56-57

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krzysztof Sas-Nowosielski

**Jon Krakauer. Wszystko za Everest. Katastrofalny sezon 1996 w relacji naocznego świadka. Warszawa, 1998.**



Tym razem – po części ze względu na zbliżające się wakacje – zdecydowałem się sięgnąć po literaturę memu sercu najbliższą, bo związaną z największą i od lat niemijającą pasją mojego życia, mianowicie literaturę górską. Wprawdzie zasoby naszej Biblioteki nie są w nią jakoś szczególnie obfite, ale da się znaleźć kilka interesujących pozycji. Jedną z nich jest *Wszystko za Everest* Jona Krakauera. Nie jest to jednak bynajmniej opowieść o wysiłku, zmaganiach i triumfie, z czasem być może przeplatany jakąś nitką grozy, jak chyba często nam się kojarzy literatura górską. To opowieść o Tragedii przez duże T, ale wartościowa dlatego, że karze zadać pytania o nasz stosunek do żywiołu, do którego współczesny człowiek coraz częściej zdaje się tracić należny mu szacunek, zastępując go myśleniem na wskroś konsumpcyjnym („a taka góra to, za przeproszeniem, ile kosztuje?”). Wejście w środowisko górskie, do tej pory zarezerwowane dla nielicznych, relacji klient (ten, który płaci i życzy sobie postawić swoją nogę na Evereście, ewentualnie z braku kasy na jakiejś innej, byle równie imponującej i ładnie na zdjęciach z wakacji wyglądającej górze) – sprzedawca (przewodnik górski, który sprzedaje towar pod nazwą: zdobywanie szczytów), z jednej strony zaowocowało znacznym wydłużeniem listy pogromców najwyższej góry świata, z drugiej – dramatycznym strywalizowaniem górskiej wspinaczki. Skoro tylu ludzi wchodzi, ot nawet taka pani z telewizji, której imienia tu nie wspomnę, to hulaj dusza piekła nie ma. Lektura Krakauera jest bolesnym przypomnieniem, że to jednak nie do końca tak i że góry mogą być nie tylko atrakcyjnym

---

tłem z wakacyjnej fotografii. Wyczerpująca, zachowująca chronologię wydarzeń, relacja z jednego z najbardziej tragicznych sezonów w historii ludzkiej działalności w górach wysokich, stanowi bogaty materiał do przemyśleń i ważny głos w dyskusji na temat tego, jak daleko możemy posunąć się w komercjalizacji gór. Jak na ironię autor trafił w opisywanym sezonie na Everest właśnie po to, by na zlecenie magazynu „Outside” przygotować materiał o tym niepokojącym zjawisku. Tym samym stał się bezpośrednim świadkiem wydarzeń, które kosztowały życie ponad dziesięciu osób, w tym dwóch doświadczonych przewodników, z których jeden Nowozelandczyk Rob Hall szczył się wprowadzeniem na szczyt ponad czterdziestu klientów! Polecam tę książkę nie dlatego, lub nie tylko dlatego, że stanowi rzetelne źródło informacji o tej słynnej tragedii, ale przede wszystkim dlatego, że jej lektura boleśnie przypomina o kosztach, o których czasami nie chcemy pamiętać.

*Dr Krzysztof Sas-Nowosielski jest pracownikiem Katedry Humanistycznych Podstaw Kultury Fizycznej AWF w Katowicach.*